



TOMASZ GŁOWIŃSKI

Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski

Kwestie „militaryzacji” Korpusu Ochrony Pogranicza w II RP i jego miejsce w planach mobilizacyjnych Wojska Polskiego w 1939 r.¹

ABSTRACT

One aspect of Poland's war preparations in case of aggression from Germany and the USSR was the use of the Border Protection Corps (*Korpus Ochrony Pogranicza*, KOP). Formed from military personnel to secure the eastern border, this 30,000-strong formation was quickly incorporated into the mobilization plans of the Polish Army, which evolved over time. Ultimately, in 1939, parts of the KOP were transferred westward as early as spring. Meanwhile, reserves left in the east were gradually weakened after 1 September.

Wprowadzenie

Kwestia wykorzystania Korpusu Ochrony Pogranicza (dalej: KOP) w ewentualnej wojnie była ściśle wpisana w historię tej formacji i towarzyszyła jej od samego powstania jesienią 1924 r. KOP narodził się jako formacja graniczna mająca chronić liczącą nieco ponad 1,4 tys. km granicę polsko-sowiecką – „płonącą granicę”. Korpus formalnie podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), ale kadrowo, sprzętowo i szkoleniowo był ściśle zależny od Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.). Z uwagi na rodzaj zadań postawionych przed tą formacją była

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Kampania polska 1939 roku – synteza”, finansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki – MEiN/2021/DPI/319, realizowanego przez Akademię Sztuki Wojennej.

ona strażą graniczną, ale wizualnie, w mundurach wojskowych, wyposażona i wyszkolona w garnizonach, była częścią Wojska Polskiego. Dowództwo tego ostatniego niechętnym zresztą okiem patrzyło na „wyciąganie” do służby na granicy żołnierzy z etatowych jednostek WP i kuszenie oficerów służbą traktowaną jako wojenna, a więc dająca możliwość szybszego awansu. A chodziło o prawie 28 tys. ludzi (początkowo), w tym 900 oficerów i ponad 6 tys. podoficerów².

Jednoczesne podleganie MSW od strony operacyjnej i kadrowo-szkoleniowa zależność od MSWojsk. od samego początku istnienia KOP stanowiły problem. Pogłębiała go jeszcze kwestia finansowa – utrzymanie Korpusu kosztowało bowiem znacznie więcej niż utrzymanie etatowych jednostek i garnizonów Wojska Polskiego³. KOP objął służbę na wschodnim skraju II Rzeczypospolitej, na ziemiach mieszanych etnicznie, niestabilnych społecznie, ale też i zapóźnionych (w zasadniczej części) cywilizacyjnie. Większość garnizonów, strażnic odwodów kompanijnych i posterunków granicznych należało wybudować od nowa⁴, a następnie regularnie zaopatrywać, przełamując często poważne niedogodności komunikacyjne – np. brak infrastruktury kolejowej i drogowej. Wszystko to, w czasie gdy kraj zmagał się ze skutkami ledwie co pokonanej hiperinflacji i dotknięty był nieuchronną po niej stagnacją⁵.

KOP – nowa formacja na granicy wschodniej II RP

Na te koszty formacji początkowo patrzono dość pobłażliwie, gdyż ich wysokość usprawiedliwiała to, co działo się na „płonącej granicy”. Prasa donosiła o kolejnych napadach sowieckich band, z których zajęcie Stołpców nocą z 3 na 4 sierpnia 1924 r. i napad na pociąg pod Łowczą 24 września 1924 r., przełwały czarę goryczy⁶. Dlatego mimo trudnej sytuacji

² Jerzy Prochwicz, Andrzej Konstankiewicz i Jan Rutkiewicz, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939* (Warszawa: Barwa i Broń, 2003), 147–148.

³ Henryk Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992), 116.

⁴ Tylko te budowy kosztowały w latach 1924 i 1925 łącznie 20 mln zł, co było wówczas sumą astronomiczną. Zob. *Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich*, z. 2 (Warszawa: Ministerstwo Robót Publicznych, 1925), 6.

⁵ Andrzej Mielcarek, „Transport na północnym wschodzie Polski w latach 1918–1939”, w *Kresy Wschodnie. Gospodarcze i społeczne znaczenie polskich kresów*, red. Tomasz Głowiński (Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2015), 219–237. Wojciech Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski* (Warszawa: Difin, 2010), 173–183.

⁶ Szerzej o płonącej granicy Piotr Cichoracki, *Stołpce-Łowcza-Leśna 1924. II Rzeczypospolita wobec najpoważniejszych incydentów zbrojnych w województwach północno-wschodnich* (Łomianki: Wydawnictwo LTW, 2012).

kraju będącego w trakcie „reform Grabskiego”, KOP powstał bardzo szybko i pierwsze oddziały weszły na granicę już pomiędzy 27 października a 1 listopada 1924 r. Do końca tego roku na granicy znalazły się 3 brygady Korpusu, a w roku następnym dołączyły do nich jeszcze dwie. W 1926 r. KOP sformował szóstą brygadę i jednocześnie obsadził granicę z Łotwą, Litwą i Rumunią, a rok później powstał garnizon w Suwałkach obejmujący fragment granicy z Niemcami. Łącznie KOP chronił wówczas 2,2 tys. km granicy i liczył prawie 29 tys. żołnierzy⁷.

W pierwszym roku służby żołnierze KOP odparli 89 ataków uzbrojonych band (grup dywersyjnych i przemytniczych) przechodzących z sowieckiej strony. Wykryli też i zlikwidowali 51 band na terenie kraju – część z nich miała charakter zwykłych grup przestępczych. Zatrzymano na nielegalnym przekraczaniu granicy 5387 osób. W tych wszystkich akcjach zginęło 18 żołnierzy Korpusu, a wielu odniosło rany. Takie zdecydowane działania, przy jednoczesnym uszczelnieniu granicy, przyniosły wymierny efekt – życie na Kresach Wschodnich uległo normalizacji, a i Sowietci uznali, że muszą swe plany destabilizacji Polski na dużą skalę zawiesić na razie na kołku⁸.

Powołanie i rozbudowa KOP w pierwszej fazie istnienia – do 1929 r. przyniosły powstanie w jego ramach 6 brygad, 24 batalionów granicznych, 5 batalionów odwodowych (powołanych w 1927 r.), 20 szwadronów jazdy i pododdziałów łączności, saperów i żandarmerii. Na tym etapie nie istniały w Korpusie pułki, status podstawowego oddziału miały zatem bataliony. KOP nie posiadał własnej artylerii ani innych oddziałów korpusnych, w tym łączności, służb medycznych czy kwatermistrzowskich. Miał natomiast własny wywiad, którego struktury i zadania zmieniały się w latach 1925–1933. Jego zadania dotyczyły w bliskiego pasa przygranicznego i wobec uszczelnienia granicy przez Sowietów, pełnił raczej funkcje kontrwywiadowcze⁹.

KOP – straż graniczna czy wojsko?

Podstawowy problem z KOP, jak wspomniano wyżej, który ujawnił się, gdy tylko sytuacja na granicy wschodniej II RP uległa istotnej stabilizacji, czyli pod koniec 1925 r., stanowiła tożsamość Korpusu – pytanie brzmiało: czy to wojsko, czy straż graniczna? Z perspektywy posiadanego uzbrojenia formacja ta nie była typową strażą graniczną – wyposażono ją bowiem

⁷ Marek Jabłonowski, *Formacja specjalna Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2002/2003), 51–55.

⁸ Głowiński, *Na straży Bramy Smoleńskiej. Pułk KOP „Wołożyn” 1929–1939* (Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2017), 42–43.

⁹ Jabłonowski i Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2003), 23–25.

obficie w broń długą i maszynową. Pod tym względem, tak jak w kwestii umundurowania oraz organizacji pododdziałów i oddziałów, było to wojsko. Jednak z drugiej strony miało ono wiele cech typowych dla straży – od końca 1925 r. KOP wypełniał coraz bardziej rutynowe dla straży granicznej zadania – zwalczał przemyt i wymyt, zatrzymywał osoby nielegalnie przekraczające granicę oraz wspierał policję w zwalczaniu przestępczości. Do tego dochodziły kwestie kadrowe i szkoleniowe.

Korpus Ochrony Pogranicza nie był formacją ochotniczą, wbrew pokutującej do dziś legendzie. Faktycznie część oficerów i podoficerów zgłaszała się do służby na wschodzie dobrowolnie i różne były tego motywy. Od romantyczno-patriotycznej chęci służenia Rzeczypospolitej na trudnym i niebezpiecznym odcinku, aż po względy czysto pragmatyczne, gdyż jak wspomniano służba w KOP traktowana była jak służba w czasie wojny, a nie pokoju, a zatem awanse wynikające z upływu lat przychodziły szybciej. Jednak zasadniczą część kadry żołnierskiej Korpusu służyła w nim w efekcie otrzymanych rozkazów kierujących ich z Wojska Polskiego na wschodnią granicę państwa. Bywało nawet tak, zwłaszcza po zamachu majowym 1926 r., że oficerów znanych z krytycznej lub wrogiej postawy wobec Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego sympatyków „zsyłano” do KOP, aby w ten sposób ich izolować¹⁰.

Zasadniczo jednak z czasem ustalono, że konkretne garnizony (bataliony) KOP otrzymywały rekruta stale z kilku tych samych pułków piechoty lub kawalerii WP. Starano się przy tym, by były to oddziały z centralnej lub zachodniej Polski, by żołnierze kierowani do KOP byli Polakami (tego nigdy w pełni nie zrealizowano) i by w miarę możliwości potrafili czytać i pisać – co w społeczeństwie o wysokim procencie analfabetyzmu było obiektywnie dość trudne. Imiennie żołnierzy do KOP wskazywały Powiatowe Komendy Uzupełnień, za zgodą dowódców poszczególnych pułków. Rekruci odbywali najpierw służbę w Wojsku Polskim – piechurzy półroczną, ułani roczną, a następnie na resztę służby zasadniczej wysyłano ich do KOP¹¹.

I tam, na granicy wschodniej, ich służba ulegała olbrzymiej zmianie. Oddziały WP, jak w innych ówczesnych armiach, szkolono w garnizonach i na poligonach z musztry, regulaminu, obsługi broni indywidualnej i zespołowej, a także podstaw taktyki – współpracy pododdziałów na polu walki (podczas ćwiczeń) i ich współpracy z bronią wsparcia. Tymczasem w KOP podstawą służby było patrolowanie granicy, przygotowywanie zasadzek

¹⁰ „Klasycznym” przykładem był mjr Józef Giza, podhalańczyk, który w czasie zamachu majowego próbował dotrzeć ze swym oddziałem na pomoc rządowi, został on w październiku 1927 r. „awansowany” na dowódcę garnizonu KOP „Iwieniec” stacjonującego na wschodnim skraju nowogródzczyzny, blisko 50 km od najbliższej stacji kolejowej; Głowiński, *Zapomniany garnizon. Oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza w Iwieńcu w latach 1924–1939* (Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2008/2009), 26–27.

¹¹ Prochwicz, Konstankiewicz i Rutkiewicz, *Korpus Ochrony*, 19–20.

i tropienie przemytników. Zasadnicza część żołnierzy Korpusu żyła i służyła w strażnicach, gdzie dowódcą był zawodowy podoficer lub, co się także zdarzało, starszy strzelec, a załoga składała się z drużyny do 10 żołnierzy. Wiele strażnic nie miało elektryczności, a kontakt z macierzystym garnizonem był ograniczony i sporadyczny. To powodowało naturalne problemy z morale i dyscypliną żołnierzy, których to problemów KOP nie pozbył się zresztą do końca swojego istnienia. Oczywiście rotowano pododdziałami i systematycznie, zgodnie ze schematem, przenoszono strzelców z odległych strażnic do odwodów kompanijnych i na tyły, do garnizonów, ale i tam służba, a zwłaszcza szkolenie odbiegało znacząco od standardowego w WP¹².

Czy zatem taka formacja na wypadek wojny mogła być przydatna jako pełnowartościowe oddziały i komponent Wojska Polskiego?¹³ Należało wątpić, tak jak i wątpliwa była możliwość obrony KOP na granicy wschodniej RP przed poważniejszym sowieckim najazdem. Drewniane strażnice, oddalone jedna od drugiej o kilka kilometrów, nie stanowiły poważniejszych punktów umocnionych, nawet w rozumieniu umocnień polowych. Do tego odwody kompanijne i kompania odwodowa w garnizonie wraz z kompanią karabinów maszynowych (początkowo tylko plutonem), mogły przynieść strażnikom pomoc, ale wyłącznie w wypadku ataków bandyckich czy dywersyjnych. W razie pełnoskalowej agresji cała ta przesłona graniczna stać się jedynie mogła „firanką przeciwogniową” skazaną na szybkie zniszczenie. I z tego zdawano sobie sprawę zarówno w Sztabie Generalnym WP (dalej: SG), jak i w dowództwie KOP w Warszawie¹⁴.

Głosy krytyczne nt. KOP, mówiące o potrzebie „militaryzacji” Korpusu Ochrony Pogranicza nasiliły się po zamachu majowym dokonanym przez Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. Często wiąże się je z konfliktem, jaki dzielił Marszałka Polski z pierwszym dowódcą i organizatorem tej formacji gen. bryg. Henrykiem Minkiewiczem-Odrowążem. Konflikt ten pochodził jeszcze sprzed I wojny światowej, z czasów, gdy ten ostatni był oficerem w zakopiańskim „Strzelcu” i otwarcie krytykował Piłsudskiego, a potem w czasie Wielkiej Wojny, służył pod gen. Hallerem w 3 Pułku Piechoty

¹² Głowiński, *Zapomniany garnizon*, 49 i n.

¹³ Na pytanie to znawca problematyki odpowiada pozytywnie pisząc: „Nie ulega wątpliwości, że od początku istnienia KOP przygotowywany był do udziału w ewentualnym konflikcie zbrojnym”, ale zaraz potem dodaje on: „przy czym stan zachowania źródeł powoduje, że dziś trudno określić ich rozmiar w okresie poprzedzającym przewrót majowy w 1926 r.”. To oznacza, że powyższe twierdzenie jest tylko hipotezą. Zob. Paweł Skubisz, „Przygotowania Korpusu Ochrony Pogranicza do konfliktu zbrojnego na terenie Wileńszczyzny”, w *U polskich stali granic. W 90. Rocznice utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. Artur Ochał, Michał Ruczyński i Skubisz (Szczecin–Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018), 243.

¹⁴ Jabłonowski et al., oprac., *O Niepodległą i granice*, t. 4, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*, (Warszawa–Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2001), 127.

Legionów (dalej: pp leg.) i następnie w *Polnische Wehrmacht*. Takie wytlumaczenie nadmiernie upraszcza sprawę, choć niewątpliwie Marszałek miał negatywny stosunek do Minkiewicza i ostatecznie zwolnił go, dość nagle, ze stanowiska 7 maja 1929 r.¹⁵

Sprawa była jednak poważniejsza i nie można jej było sprowadzać tylko do konfliktu personalnego. KOP uspokoił Kresy Wschodnie, zapewnił bezpieczeństwo i stabilizację regionu. Pojawiło się jednak pytanie o przyszłość formacji – czy miała pozostać dość kosztowną strażą graniczną, czy też stać się komponentem Wojska Polskiego na wypadek wojny¹⁶. A tej przecież realnie obawiano się, mając na wschodzie i zachodzie dwa duże kraje ewidentnie niepokodzone z odzyskaną przez Polskę niepodległością. Prawie 30-tysięczny Korpus, przeszkolony i gotowy do walki, byłby pożądanym wzmocnieniem i potencjalną osłoną dla WP, zwłaszcza w pierwszej fazie wojny – np. jako osłona mobilizacji armii. Do tego KOP musiał być jednak przygotowany – a ewidentnie nie był.

Uzbrojenie KOP i jego ewolucja

Na pierwszy ogień poszła kwestia uzbrojenia. KOP, tak jak i całe ówczesne Wojsko Polskie, wyposażony był w bogatą gamę uzbrojenia różnych modeli, kalibrów i standardów. Była to scheda po okresie intensywnego odbudowywania i obrony polskiej niepodległości w latach 1918–1921. Armia szóstego co do wielkości kraju Europy potrzebowała jednak jednolitego, w miarę nowoczesnego i najlepiej produkowanego na miejscu uzbrojenia – proces dochodzenia do tego pożądanego stanu trwał aż do wybuchu II wojny światowej¹⁷.

W procesie standaryzacji i modernizacji uzbrojenia polskich oddziałów KOP, co oczywiste, nie tylko nie miał priorytetu, ale wręcz był na końcu listy¹⁸. I tak miało pozostać do sierpnia 1939 r., a symbolem tego były

¹⁵ „Suwałki. Biografie – Henryk Minkiewicz (1880–1940) – antagonistą marszałka, żołnierza”, [dziecionline.pl](http://www.dziecionline.pl), dostęp październik 11, 2023, http://www.dziecionline.pl/Suwalki/ludzie/min-kiewicz_h.htm.

¹⁶ Tak tę sprawę stawiał m.in. płk Mikołaj Bołtuć wówczas służący w KOP, który w 1928 r. pisał: „kosztowna organizacja jaką jest KOP, od dawna przestała być organizacją powołaną do «strzeżenia granicy Państwa i opanowania sytuacji w pasie nadgranicznym», ponieważ zadania te już zostały wykonane [...] Dziś więc KOP został powołany do odegrania poważnej roli na wypadek wojny”; Ochał, *Na litewskiej rubieży. Brygada KOP „Grodno” (1929–1939)* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2017), 287.

¹⁷ Szerzej proces ten z perspektywy uzbrojenia piechoty i kawalerii WP opisał: Andrzej Konstankiewicz, *Broni strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914–1939* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003).

¹⁸ Zob. Eugeniusz Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1974).

wycofane z piechoty WP hełmy francuskie wz. 15 „Adrian”, zastąpione polskim hełmem wz. 31. Tylko w KOP i w kawalerii (ale w niej z innych przyczyn), a także w artylerii konnej, „Adriany” pozostały do września 1939 r. jako hełmy podstawowe...¹⁹

Początkowo, po pierwszych miesiącach od powstania Korpusu, zdecydowano, że w KOP podstawowym karabinem i karabinkiem miały być francuskie Berthiery wz. 16, kal. 8 mm. Broń ta była stopniowo wymieniana w okresie od początku lat trzydziestych do połowy tej dekadzie na produkowane w Radomiu karabiny i karabinki Mauser wz. 98, kal. 7,92 mm²⁰. Pod tym względem KOP doszedł do założonego standardu WP. Jednak we wrześniu 1939 r., po przeprowadzonej mobilizacji powszechnej, gdy strażnice i garnizony KOP zapelnili rezerwistów, w ich ręce trafiły ponownie wysłużone Berthiery znajdujące się w magazynach Przysposobienia Wojskowego²¹.

Krótką broń strzelecką w KOP długo była bardzo różnorodna. Podoficerowie w zasadzie takiej nie używali, natomiast oficerowie mieli obowiązek zapewnienia jej sobie na własną rękę. Stąd wielka różnorodność pistoletów i rewolwerów – często w jednym garnizonie było ich kilkanaście modeli i kalibrów a nawet więcej. Była to pośrednio konsekwencja tego, że w Polsce zdecydowano, by standaryzację krótkiej broni strzeleckiej, jako tej najmniej istotnej dla potencjału obronnego, przeprowadzić w końcowym etapie modernizacji armii²². Dlatego znakomite polskie ViS-y wz. 1935, kal. 9 mm, pojawiły się w oddziałach KOP dopiero w 1938 r. i do wybuchu wojny ich dostawy zabezpieczyły tylko część zapotrzebowania²³.

Wśród ręcznych karabinów maszynowych, którymi początkowo dysponował KOP, były głównie bardzo wysłużone i nieudane konstrukcyjnie francuskie Chauchat wz. 15, kal. 8 mm, a także nieco lepsze, choć też mocno zużyte, niemieckie Bergmann wz. 15, kal. 7,92 mm. Dopiero w 1930 r. rozpoczęto ich wymianę na bardzo dobre, produkowane w Polsce RKM-y wz. 1928, kal. 7,92 mm, bazujące na amerykańskim Browning M1918. Warte podkreślenia jest, że do RKM-ów używano amunicji identycznej z tą do karabinów Mauser, co upraszczało logistykę. Batalion KOP miał początkowo 40 erkaemów wz. 28, a w 1939 r. było ich 42²⁴.

Jako ciężkich karabinów maszynowych w KOP używano pierwotnie francuskich Hotchkiss wz. 14, kal. 8 mm. Początkowo były to tylko dwie

¹⁹ Jacek Kijak, *Hełmy Wojska Polskiego i organizacji paramilitarnych 1917–1939* (Warszawa: Bellona, 1993), 112.

²⁰ Jabłonowski et al., oprac., *O Niepodległą i granice*, 4:43.

²¹ Zbigniew Jagiełło, *Piechota Wojska Polskiego* (Warszawa: Bellona, 2005), 211–212.

²² Konstankiewicz, *Broń strzelecka*, 85–86.

²³ Jagiełło, *Piechota Wojska*, 215–216.

²⁴ Ibid., 219.

sztuki na batalion, podczas gdy etat WP przewidywał w piechocie całą kompanię CKM-ów na batalion. W niektórych garnizonach wprowadzono też nieudaną polską modyfikację tej broni znaną jako CKM wz. 25, przerebioną do kal. 7,92 mm. Była ona nielubiana w oddziałach i niebezpieczna w użyciu. Z początkiem 1929 r. w większości garnizonów KOP pojawiły się niemieckie Maxim wz. 08, kal. 7,92 mm. Poza tym, że były one niekiedy mocno wysłużone, była to dobra broń strzelająca amunicją mauserowską²⁵.

Dopiero w 1931 r. zdecydowano, by na poziomie batalionów KOP sformować kompanie CKM-ów, składające się z 3 plutonów – razem dysponujących 12 szt. tej broni, co niewątpliwie zbliżyło je do standardu WP. W 1938 r. wraz ze wzrostem planów mobilizacyjnych Korpusu trafiła do niego też pewna ilość zmodyfikowanych CKM-ów Maxim 08, które jako Maxim 08/15, kal. 7,92 mm, klasyfikowane były w Niemczech jako *Leichtes Maschinengewehr*, czyli lekkie karabiny maszynowe. Natomiast planowana wymiana CKM-ów w Korpusie na udaną polską adaptację Browninga M1917, znaną jako CKM wz. 30, kal. 7,92 mm, miała się dopiero rozpocząć w końcu 1938 i miało jej podlegać łącznie 535 szt. tej broni. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu została ona zrealizowana, na pewno nie w pełni, gdyż we wrześniu 1939 r. wiele oddziałów KOP nadal miało Maximy²⁶.

Największą słabością oddziałów KOP, patrząc z punktu widzenia ich wojennej przydatności, był całkowity brak artylerii. Miało to uzasadnienie z perspektywy służby granicznej, ale jednocześnie oznaczało, że pododdziały Korpusu, przez pozbawienie takiego wsparcia, nie były pełnowartościowym wojskiem. Początkowo artylerię w KOP „zastępowały” garłacze karabinowe V.B. produkcji francuskiej, będące faktycznie nasadkami na karabiny pozwalającymi miotać granaty (do kal. 50 mm) na odległość maksymalną do 190 m²⁷. Garłacze te nie sprawdziły się już wcześniej, w trakcie I wojny światowej, ale Francja zatrzymała je do 1940 r. w swej armii. W KOP pozostały one do 1928 r.

W grudniu 1927 r. rozpoczęto przydzielanie do batalionów odwodowych moździerzów z prawdziwego zdarzenia. Były to francuskie moździerze Stokes-Brandt wz. 18, kal. 81 mm. Na batalion przypadały 2 szt. tej broni. Jesienią następnego roku, po dwa moździerze, w plutonie broni towarzyszącej, otrzymały też bataliony graniczne. Większość z nich dostała w/w model moździerza, ale niektóre, jak się okazało, aż do połowy lat trzydziestych były wyposażone w starszy francuski model – JD (Jouandeau-Deslandres)

²⁵ Ibid., 217.

²⁶ Prochwicz, Konstankiewicz i Rutkiewicz, *Korpus Ochrony*, 112–116.

²⁷ „Garłacz Grenade à fusil Vivien-Bessière (Tromblon VB), Encyklopedia Uzbrojenia II Wojny Światowej”, dws-xip.com, dostęp październik 11, 2023 <https://www.dws-xip.com/encyklopedia/grannasvb-fr/>.

wz. 16, kal. 75 mm. Dopiero w końcu 1937 r. rozpoczęto wymianę wszystkich moździerzy znajdujących się na wyposażeniu KOP na bardzo udane polskie konstrukcje wz. 28, kal. 81 mm i mające taki sam kaliber moździerze francuskie Stokes-Brandt wz. 31 (będące rozwinięciem konstrukcji z 1918 r.)²⁸. Moździerze te miały się okazać we wrześniu 1939 r. bardzo przydatne dla zmobilizowanych batalionów Korpusu.

Pierwsze armaty pojawiły się w KOP w grudniu 1929 r. Były to francuskie armaty piechoty wz. 16 TR, kal. 37 mm. Korpus otrzymał wówczas 29 sztuk tej broni²⁹, ale nie ma potwierdzenia, że została ona przekazana do batalionów, choćby dlatego, że brak dowodów na to, by wówczas służyli w KOP jacykolwiek artylerzyści.

Kwestia artylerii dla KOP wróciła w 1937 r. w czasie jednej z kolejnych reorganizacji struktury Korpusu, kiedy zaczęto wreszcie formować pierwsze oddziały artylerii tej formacji. Były to: dywizjon artylerii lekkiej KOP „Czortków” oraz bateria artylerii lekkiej KOP „Kleck” i bateria artylerii lekkiej KOP „Osowiec”. Łącznie otrzymały one do sierpnia 1939 r. 18 znakomitych, choć mających już świetność za sobą, armat francuskich Schneider-Creusot wz. 97, kal. 75 mm³⁰. Plany wyposażenia w artylerię poszczególnych pułków i brygad KOP, podobnie jak plany przekazania im pewnej ilości dział ppanc. kal. 37 mm i karabinów ppanc. „Ur”, pozostały, przed 1 września 1939, niestety tylko na papierze...³¹

Podsumowując kwestie uzbrojenia KOP i jego ewolucji, trzeba stwierdzić, że do 1939 r. jego oddziały podstawowe, w tym wypadku były to bataliony, dorównywały w zasadzie swoim odpowiednikom w WP. Miały podobną siłę ognia i jakość sprzętu. Nie miały, niestety, w ogóle broni przeciwpancernej ani, poza wskazanymi dwoma bateriami i dywizjonem, artylerii mogącej im udzielić bezpośredniego wsparcia na polu walki. Był to poważny mankament, który trzeba było wziąć pod uwagę w 1939 r., gdy mobilizowano bataliony i szwadrony KOP w pułki, a także w dywizje piechoty rezerwy.

Pierwsze próby podniesienia wartości bojowej KOP

Nie mniej ważna niż kwestie uzbrojenia była sprawa struktury organizacyjnej KOP. Trzeba ją było bowiem dopasować do planów mobilizacyjnych

²⁸ Konstankiewicz, *Broń strzelecka*, 244–247.

²⁹ Prochwicz, Konstankiewicz i Rutkiewicz, *Korpus Ochrony*, 105.

³⁰ Prochwicz, „Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny, cz. 1, Powstanie i przemiany organizacyjne KOP do 1939 r.”, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 39, nr 3 (149) (1994): 157.

³¹ Trudno dociec, na czym opierał swą wiedzę jeden z autorów piszący, że KOP „w drugiej połowie lat trzydziestych otrzymał na wyposażenie batalionów pewną ilość armat ppanc wz. 36”; Jabłonowski, *Formacja specjalna*, 84.

WP, a podkreślenia warte jest to, że Korpus powstał w rekordowo krótkim czasie, a więc tworzone go dość pośpiesznie. By to skorygować, za czasów dowództwa gen. Minkiewicza zrobiono dwie ważne rzeczy. Po pierwsze, w ramach domykania czwartego i jak zakładano – końcowego, etapu formowania KOP, w sierpniu 1927 r. MSWojsk. poleciło, jak wspomniano, sformowanie 5 batalionów odwodowych. W pierwotnym zamyśle miały być one taktycznym odwodem batalionów granicznych, na wypadek gdyby przyszło im się zmierzyć z poważniejszym naruszeniem granicy przez Sowieców, np. takim, z którym siły rozlokowane na strażnicach i w garnizonach mogły sobie nie poradzić³².

Takie bataliony odwodowe formowano do połowy 1929 r. Szybko się okazało, że mogą one mieć jeszcze jedną funkcję i stać się elementem „militaryzacji” KOP. Ponieważ z definicji nie pełniły one służby patrolowej na granicy, można je było przygotować do zadań stricte wojskowych. W tym wypadku w MSWojsk. zakładano, że na wypadek wojny będą one spełniały zadania oddziałów rozpoznawczych, pozwalających określić skalę i kierunki działania agresora³³.

Z inicjatywy gen. Minkiewicza 26 sierpnia 1928 r. powołano też do życia Batalion Szkolny KOP, który umieszczono w Osowcu. Batalion ten, później rozwinięty jako Centralna Szkoła Podoficerska (dalej: CSP) KOP „Osowiec”, poza tym, że szkolił kadry podoficerów zawodowych i niezawodowych dla Korpusu, był też jeszcze jednym elementem „militaryzacji” KOP – na wypadek wojny pozwalał, teoretycznie, na szybkie szkolenie dodatkowych kadr i rozwinięcie Korpusu, jako sił rezerwowych dla WP³⁴.

Równoległe ze standaryzacją uzbrojenia i zakończeniem czwartego etapu formowania KOP rozpoczął się proces zmieniający standardy szkolenia indywidualnego i pododdziałów w jego oddziałach. Już w drugiej połowie 1926 r., gdy powstawał Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych (dalej: GISZ) i przyjmowano plan reform WP, ustalono, że jego nadzorowi poddany zostanie także pełniący straż na wschodzie Korpus. Tak, by wyszkolenie jego żołnierzy i pododdziałów było jak najwyższe i nie odstawało znacząco od reszty armii.

Pierwsze zalecenia dotyczyły zintensyfikowania szkolenia strzeleckiego w KOP. Wcześniejsze problemy z amunicją, a także brak infrastruktury szkoleniowej powodowały, że indywidualne umiejętności w tej materii były często bardzo skromne. Od 1927 r. miało się to stopniowo zmieniać na lepsze. Strzelnice przy poszczególnych garnizonach rozbudowano (do długości 200 m), a rozkaz dowództwa KOP nakazywał, by małe strzelnice

³² Jabłonowski et al., oprac., *O Niepodległą i granice*, 4:366.

³³ Prochwicz, Konstankiewicz i Rutkiewicz, *Korpus Ochrony*, 32–33.

³⁴ Ibid.

(do 50 m) były przygotowane dosłownie przy każdej strażnicy granicznej i każdej strażnicy odwodów kompanijnych³⁵.

Następnym krokiem było cykliczne organizowanie zawodów strzeleckich, tak na poziomie garnizonu, jak i wewnątrz brygadowych, ogólnokorpusnych i armijnych. Tu rywalizacja indywidualna i grupowa, a także wprowadzony system atrakcyjnych nagród silniej motywowały żołnierzy KOP do doskonalenia ich podstawowej umiejętności. Jak pokazywały raporty inspektorów GISZ z początku lat trzydziestych, w tym czasie sytuacja w kwestii umiejętności strzeleckich w Korpusie była już dość dobra³⁶.

Inną sprawą była kwestia organizacji życia żołnierzy w poszczególnych garnizonach. W opinii wielu dokonujących inspekcji na wschodzie, było ono zbyt mało „żołnierskie”. Dlatego tak dużą rolę nakazano przywiązywać do celebracji w garnizonach KOP wszelkich świąt – państwowych i kościelnych. We wszystkich z nich miały występować pododdziały KOP, z bronią i możliwie licznie, tak by jednak nie cierpiała na tym służba. Poza aspektem propagandowym, miało to też wzmacniać więzy grupowe wśród żołnierzy, którzy niemałą część służby pełnili indywidualnie, po 2–3 lub co najwyżej w drużynie na strażnicy. W czasie świąt mogli oni maszerować i formować szyk jako kompanie czy szwadrony, a czasem nawet jako większe zgrupowania KOP³⁷.

Z drugiej strony zaczęto w Korpusie zwalczać „tendencje cywilne”, których występowanie wśród żołnierzy się obawiano, dotyczyło to zwłaszcza tych stacjonujących wśród ludności miejscowej. Oddalenie od dowództwa, atmosfera izolacji i względnego braku nadzoru były potencjalnie demoralizujące i skłaniały do odrzucenia dyscypliny i rzucenia się w wir życia lokalnego. Aby temu przeciwdziałać, nakazywano kadrze garnizonów KOP zachęcanie żołnierzy do uprawiania sportów, ćwiczeń fizycznych oraz strzeleckich, a także do podnoszenia kwalifikacji zawodowych (choćby w postaci kursów czytania i pisanie, choć nie tylko). Zalecano również zajmowanie żołnierzy zadaniami wyznaczanymi przez dowódców, tak by na tzw. nudę nie mieli czasu. Natomiast „cywilna” aktywność żołnierzy, nawet taka, która potencjalnie mogłaby być pożyteczna, miała nie być aprobowana. Symbolem nowego podejścia do żołnierzy KOP było też zniechęcanie ich do uprawiania przygarnizonowych warzywników, które w pierwszych latach istnienia formacji nawet promowano, jako dobry przykład dla miejscowych i tanie źródło zaopatrzenia w ważne produkty spożywcze.

³⁵ Skubisz, wstęp i przyp. „Korpus Ochrony Pogranicza (1924–1939). Sprawozdania z inspekcji. Wybór dokumentów”, 2008, mps w posiadaniu autora.

³⁶ Ibid.

³⁷ Zob. szerzej: Głowiński, *Zapomniany garnizon*, 118–141.

W nowym podejściu przeważało przekonanie, że żołnierz powinien się doskonalić w rzemiośle wojskowym, a nie pielęgnować warzywnik³⁸.

KOP i jego rola w planach Sztabu Generalnego WP

Pierwsze znane plany wykorzystania Korpusu na wypadek wojny ze Związkiem Sowieckim zostały zawarte w zarządzeniu Biura Ścisłej Rady Wojennej z lipca 1926 r. Zakładało ono, że oddziały KOP prowadzić będą, cofając się z granicy, zadania osłonowe, zabezpieczające mobilizację i koncentrację całej polskiej armii. W tym celu poszczególne brygady KOP miały osłaniać konkretne odcinki wyznaczone w uzgodnieniu z dowództwami poszczególnych Okręgów Korpusów (dalej: DOK), a rozpoczęcie działań osłonowych oznaczać też miało wyjście poszczególnych oddziałów KOP spod rozkazów dowództwa Korpusu³⁹. Jeśli chodzi o potencjalne zadania mobilizacyjne dla KOP, to wstępne prace rozpoczął już w 1927 r. Oddział I Sztabu Generalnego kierowany wówczas przez płka Józefa Kordian-Zamorskiego. W oparciu o wytyczne Marszałka opracował on w 1928 r. plan mobilizacyjny „N”, w którego kolejnych wersjach znalazł się i KOP. Według wersji trzeciej tego planu Korpus miał być podstawą do wystawienia 4 lub nawet 5 dywizji kadrowych drugiego rzutu. Miały one nosić nazwy „Grodno”, „Lida”, „Słonim”, „Polesie” i „Czortków”⁴⁰.

Pomocne w realizacji tego ambitnego planu miały być dokumenty opracowane wcześniej przez Oddział I SG, a zwłaszcza jeden – „Zasady wzmocnienia stanów KOP”. Dokument ten opracowano w sztabie na podstawie ogólnych założeń dotyczących mobilizacji KOP opracowanych w dowództwie Korpusu w pierwszej połowie 1928 r. Proponowano w nim, by obszary uzupełnień pokrywały się z miejscami dyslokacji jednostek KOP i by w tych regionach ograniczyć pobór do jednostek liniowych WP, a rejon Przysposobienia Wojskowego (dalej: PW) podporządkować dowódcom poszczególnych batalionów KOP. Postulowano też, by w ramach mobilizacji poborowi byli głównie narodowości polskiej, a jedynie w przypadku osób sprawdzonych i lojalnych – z innych narodowości kresowych. Kompanie odwodowe miały w ramach mobilizacji zasilać kompanie strzeleckie lub rozwijać się w czwarte kompanie w batalionach⁴¹.

Podsumowaniem tych prac studyjnych był opracowany w Oddziale I SG referat pt. „Organizacja wielkich jednostek KOP na wypadek wojny”.

³⁸ Ibid., 62.

³⁹ Skubisz, „Przygotowania Korpusu”, 243.

⁴⁰ Ryszard Rybka i Kamil Stepan, *Plan Mobilizacyjny „W” i jego ewolucja* (Warszawa: Adiutor: 2010), LVI–LVII.

⁴¹ Ochał, *Na litewskiej rubieży*, 290.

w którym dość szczegółowo omawiano schemat organizacyjny dywizji rezerwowej składającej się z oddziałów Korpusu. Jej załącznikiem miało być zgrupowanie trzech dwubatalionowych pułków piechoty, do których trzecie bataliony miały być mobilizowane przez jednostki Wojska Polskiego. Bataliony te miały też sformować kompanie marszowe, które uzupełnić miały nieuchronne straty oddziałów KOP prowadzących wcześniej działania opóźniające na granicy. Dostrzegano przy tym, że mogą wystąpić istotne problemy ze skompletowaniem uzbrojenia dla mobilizowanych oddziałów, zwłaszcza ciężkiej broni maszynowej i artylerii. Prace studyjne nad koncepcją mobilizacji dywizji KOP kontynuowano w 1929 r. i latach następnych⁴².

Druga faza „militaryzacji” KOP odbyła się w latach 1929–1936 i rozpoczęła się od zmian wprowadzonych przez nowego dowódcę formacji, którym został gen. bryg. Stanisław Zosik-Tessaro. Już 6 lipca 1929 r. wydał on stosowne rozkazy⁴³. Podstawą do nich były wytyczne określone wówczas przez marszałka Piłsudskiego, który stwierdzał wprost: „celem bliższego zespoleńia [...] elementów armii i KOP, zamierzam ustalić dla nich już w czasie pokoju pewien system wzajemności służbowej (luzowania) pojęty w ten sposób, że sprzężone kompanie armii regularnej i KOP będą kolejno pełnić służbę na granicy i w pułku [...] Dopuszcza w wypadku wyżej określonym dwa możliwe rozwiązania:

- a. Wchłonięcie materiału ludzkiego w formie zwykłych uzupełnień walczących wojsk;
- b. Wcielenie poszczególnych kompanii KOP jako czwartych do batalionów piechoty regularnej.

Za rozwiązaniem drugim przemawia prostota wykonania i łatwość wyboru momentu, gdyż w tym wypadku poszczególne oddziały KOP, pojęte jako element sytuacji taktycznej, nie znikną z pola widzenia”⁴⁴.

Z powyższego wynika, że w 1929 r. Marszałek postrzegał KOP również jako rezerwę taktyczną dla WP na poziomie kompanii piechoty, które mogłyby wzmocnić etatowe bataliony wojska w wojennej potrzebie. W takiej koncepcji zarówno bataliony, jak pułki i brygady KOP widziane były jako struktura administracyjna. Było to, jak widać, dość ograniczone zadanie z perspektywy mobilizacyjnej, choć jak wynika z innych wypowiedzi Piłsudskiego, przewidywano dla Korpusu również zadania o charakterze lokalnym – głównie wywiadowcze⁴⁵. Warto przy okazji stwierdzić, że przed-

⁴² Ibid. 290 i n. Autor pokazuje to na przykładzie Dywizji KOP „Grodno”.

⁴³ W październiku 1930 r. zastąpił go płk Jan Kruszewski, który kontynuował działania poprzednika.

⁴⁴ Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku* (Warszawa: Neriton, 2003), 47.

⁴⁵ Ochał, *Na litewskiej rubieży*, 287.

stawiona przez ówczesnego szefa MSWojsk. koncepcja rotacji wydawała się co najmniej nieprzemyślana. Trudno też zresztą było sobie wyobrazić, w jaki sposób kompanie WP miałyby czasowo przejmować służbę graniczną od pododdziałów KOP, specjalnie do niej szkolnych, znających teren, ludzi i zagrożenia...

Dalsze wysiłki dla podniesienia wartości bojowej Korpusu

Niezależnie od rozważanych koncepcji rozpoczęto przekształcanie struktury KOP i w efekcie przeprowadzonej reorganizacji u schyłku 1929 r. w Korpusie znajdowało się: 6 brygad, 4 samodzielne pułki i 2 grupy kawalerii. Te ostatnie były wyłącznie strukturą szkoleniową i mobilizacyjną w ramach realizacji planu „W”. Razem było to 27 tys. ludzi w 24 batalionach granicznych, 5 batalionach odwodowych, 20 szwadronach kawalerii, batalionie szkolnym, Szkole Tresury Psów Meldunkowych, dywizjonie żandarmerii i 9 placówkach wywiadu KOP. Od tego też czasu zamiast numeracji zaczęto dla określenia nazw poszczególnych oddziałów i pododdziałów używać nazw odmiejskowych – np. Brygada KOP „Wilno”, Pułk KOP „Wołożyn” czy Batalion KOP „Skałat”⁴⁶.

Czy nowa struktura organizacyjna KOP była bardziej wojskowa i lepiej dopasowana do standardów Wojska Polskiego? Na pewno nie od razu, co widać choćby po tym, że aż do 1939 r. nieustannie ją poprawiano i zmieniano. Już w 1930 r. batalion szkolny został przekształcony w CSP KOP i powstał kolejny samodzielny pułk – Pułk KOP „Sarny”, który w roku następnym włączony został do Brygady KOP „Polesie” i 5 kompanii granicznych. W 1931 r. każda brygada KOP otrzymała też kompanię saperów, a bataliony graniczne i odwodowe przeszły na nowy etat, zmieniając swoją strukturę i liczebność, a zwłaszcza formując w miejsce plutonów CKM, kompanie tej broni. Kompanie szkolne w batalionach granicznych przekształcono w pełnowartościowe kompanie odwodowe. Zreformowano też istotnie wywiad i żandarmerię KOP, a w 1934 r. w miejsce dwóch grup kawalerii KOP stworzono trzy – północną, środkową i południową, co miało dawać na wypadek wojny lepsze możliwości mobilizacyjne dla przypisanych do nich szwadronów⁴⁷.

Zmiany struktury KOP i wyposażenia jego oddziałów i pododdziałów były ważne, ale równie ważne były kwestie szkoleń⁴⁸. Jeśli Korpus miał wejść do służby w czasie wojny, to nie mógł się składać z pododdziałów, których żołnierze siedzieli na strażnicach i w przysłowiowych „krzakach”.

⁴⁶ Ibid. 40–42.

⁴⁷ Jabłonowski, *Formacja specjalna*, 56; Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 51.

⁴⁸ Szczegółowo o szkoleniu wojskowym w KOP i jego ewolucji zob. Skubisz, „Przygotowania Korpusu”, 217–242.

Musieli więc ćwiczyć zespołowo na poligonach. Stąd wypływała potrzeba organizacji okresowych manewrów polowych KOP. Manewrów, w których uczestniczyłyby wydzielone kompanie i szwadrony.

Każdy garnizon miał obowiązek przygotować własny poligon, na którym mogłyby ćwiczyć jego pododdziały, zwłaszcza te, które stacjonowały w koszarach garnizonu jako odwód oddziałów granicznych. Dla oceny jakości tego szkolenia ważne jednak były przede wszystkim manewry organizowane dwa razy do roku – latem i zimą, począwszy od lipca 1925 r. Brały w nich udział wydzielone kompanie szkolne (później przekształcone w odwodowe), plutony, a później kompanie CKM, szwadrony jazdy, plutony saperów i łączności, a także sztaby batalionów, a z czasem również sztaby pułków i brygad. Jak przyjęło się z czasem największe były manewry letnie organizowane w sierpniu. Te zimowe, przeprowadzane w lutym, były ze względu na warunki mniej licznie obsadzone.

Manewry obserwowali inspektorzy – ze strony KOP byli to oficerowie delegowani przez dowództwo Korpusu (od 1938 r. zadanie to przydzielano I i II zastępcy dowódcy KOP, wcześniej, m.in. dowódcy jazdy KOP). Po 1926 r. i powstaniu GISZ byli to jego inspektorzy, którym Marszałek powierzył nadzór nad „militaryzacją” KOP. Ich raporty, początkowo miażdżące dla oddziałów Korpusu, z czasem przyniosły pozytywne efekty, gdyż te z lat trzydziestych wyraźnie pokazują wzrost wyszkolenia i zgrania taktycznego uczestniczących w manewrach jednostek. Nadal jednak podstawowym mankamentem taktycznych umiejętności pododdziałów KOP był brak wyszkolenia w zakresie współpracy z artylerią czy bronią pancerną, co wynikało z przyczyn obiektywnych oraz niskie kompetencje niektórych oficerów niższych szczebli, których umiejętności dowodzenia pododdziałami w polu bywały niewystarczające⁴⁹.

Reorganizacja KOP w latach 1937–1938

Do zasadniczych zmian w KOP doszło w 1937 r., kiedy to dwukrotnie zreformowano strukturę formacji. Pierwsze, główne działania zainicjował rozkaz dowódcy KOP z 27 lutego 1937 r. Był on efektem zmiany koncepcji ochrony granic, które dotąd chronione były liniowo (kordonowo)⁵⁰. Nowa formuła służby granicznej zakładała wprowadzenie systemu patrolowo-wywiadowczego, dającego bardziej elastyczną kontrolę nad obszarem przygranicznym. Formuła ta pozwalała też na wydzielenie przez garnizony KOP silniejszych odwodów, a to było bez wątpienia elementem „militaryzacji” Korpusu. Dzięki temu jego pododdziały zyskiwały większą zdolność mobilizacyjną.

⁴⁹ Skubisz, „Korpus Ochrony Pogranicza”, mps w zbiorach autora.

⁵⁰ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 53.

W pierwszym etapie reorganizacji KOP w 1937 r. rozwiązano Brygady KOP „Wilno”, „Nowogródek” i „Wołyn”, a także samodzielny Pułk KOP „Czortków”. Gruntownie zreorganizowano strukturę Brygad KOP „Polesie” i „Podole”, Pułków KOP „Wilejka”, „Głębokie” i „Sarny”, a także Batalionów KOP „Budślów”, „Krasne”, „Niemenczyn”, „Nowe Święciany” i „Troki”. We wszystkich jednostkach KOP wprowadzono nowy etat, a dla urealnienia nowej koncepcji ochrony granic utworzono dwa nowe Bataliony Odwodowe KOP – „Berezewcz” i „Wilejka”⁵¹. Drugi etap zmian w KOP w 1937 r. przypadł na czas po 17 lipca i wpisywał się w szerszy kontekst reformy strukturalnej Wojska Polskiego, choć był też dalszą częścią zmiany urzutowania oddziałów Korpusu na granicy⁵². W jego efekcie kompanie graniczne wydzieliły plutony odwodowe, kontynuując tym samym akcję odsuwania znacznej części wojska od samej granicy. Mogło to pomóc i usprawnić ich ewentualną mobilizację.

Wykonano także niewielki krok w kierunku wyposażenia KOP we własną artylerię, co podnoszono jako potrzebę już od dawna. Rozpoczęto wówczas formowanie, wspomnianego już wcześniej, dywizjonu artylerii lekkiej KOP „Czortków”, baterii artylerii lekkiej KOP „Kleck”, a nieco później również podobnej baterii „Osowiec”. Razem miały one wówczas 10 dział francuskich kal. 75 mm, co jak na potrzeby całej formacji było kroplą w morzu.

Dla KOP nie mniej ważne niż zmiana koncepcji chronienia granicy, w reformach z 1937 r. było sformowanie Batalionu Specjalnego KOP „Sarny”, który miał być batalionem fortecznym obsadzającym budowaną od roku pozycję umocnioną „Sarny”. Był to pierwszy przypadek, gdy KOP obsadzić miał regularne umocnienia graniczne, a nie drewniane strażnice pozbawione zasadniczo potencjału defensywnego⁵³. Wykonano zatem pierwszy krok w stronę tego, by Korpus z formacji chroniącej granicę wschodnią II RP, stał się formacją broniącą tejże granicy na wypadek wojny.

W następnym roku nie wstrzymano dalszych zmian w organizacji Korpusu. 20 listopada 1938 r. zniesiono grupy kawalerii KOP, a szwadrony ponownie podporządkowano strukturom pułków i brygad. Wprowadzono też trzy kategorie szwadronów, różniące się od siebie głównie ilością podoficerów zawodowych i nadterminowych. Zmiana ta nie miała poważniejszego znaczenia dla całej formacji, w przeciwieństwie do powołania wówczas do życia dywizjonu kawalerii „Niewirków”, który stanowił podstawę

⁵¹ Jabłonowski, *Formacja specjalna*, 56.

⁵² Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 54.

⁵³ Wtedy też podjęto decyzję, że nowe budynki strażnic KOP będą wznoszone jako murowane, i że lokowane będą nie w centrach osad nadgranicznych, a na ich obrzeżach, co podniesie ich walory obronne.

szkolenia – tak ludzi, jak i koni, do służby w KOP i pełnił w związku z tym też ważną funkcję na wypadek mobilizacji Korpusu⁵⁴.

W grudniu 1938 r. dowództwu Pułku KOP „Głębokie” podporządkowano powstającą Dziśnieńską Półbrygadę Obrony Narodowej – eksperymentalną jednostkę wykorzystującą nadwyżki poborowych występujące w niektórych regionach wschodniej części kraju. Jednostka ta, o sile słabego batalionu, nie nadawała się do służby polowej, mogąc tylko pełnić ograniczone zadania garnizonowe⁵⁵.

W tym samym miesiącu zapadła też dużo ważniejsza decyzja. Wobec możliwego upadku Czechosłowacji, aspiracji mieszkańców Rusi Zakarpackiej i roszczeń Węgier w tamtym obszarze, marszałek Edward Śmigły-Rydz zdecydował, by w trybie pilnym powołać do służby nową jednostkę KOP – Pułk „Karpaty”, na który oprócz kompanii szkolnej składać się miały trzy nowe Bataliony KOP: „Dolina”, „Skole” i „Worochta”, które przed końcem roku rozpoczęły służbę na południowo-wschodnim odcinku granicy. To z tego powodu, gdy w marcu 1939 r. Węgrzy zajmowali samowwłaścicielstwo – Karpato-Ukrainę, ich żołnierze na Przełęczy Tucholskiej spotkali placówki KOP⁵⁶.

Równocześnie na przełomie 1938 i 1939 r. zapadła decyzja o rozwiązaniu Batalionu KOP „Suwałki”, który jako jedyny znajdował się na granicy polsko-niemieckiej (z Prusami Wschodnimi). Decyzja ta podyktowana była intensywną rozbudową KOP na wschodzie i południowym wschodzie, i nowymi zadaniami jakie przejmował tam Korpus⁵⁷.

KOP w obliczu zbliżającej się wojny z Niemcami

Rok 1939 oznaczać miał największe zmiany w strukturze i zadaniach KOP w całej jego dotychczasowej historii. Korpus, początkowo traktowany jako doraźny środek zaradczy dla opanowania „płonącej granicy”, powoli ewoluował w kierunku formacji coraz mocniej branej pod uwagę jako wsparcie dla operacyjnych oddziałów Wojska Polskiego na wypadek wojny. Początkowo zakładano, że osłoni ona mobilizację polskiej armii na wypadek agresji Sowieców i będzie, w miarę możliwości, prowadziła działania wywiadowcze na kierunkach uderzeń wroga. Do tego w drugiej fazie

⁵⁴ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 56–57.

⁵⁵ Kazimierz Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej* (Warszawa: Bellona, 1995), 134.

⁵⁶ Sebastian Drabik, „Starania o granicę polsko-węgierską. 1938–1939”, *Historia Świata* – inny portal historyczny (archive.org), dostęp październik 11, 2023, <https://web.archive.org/web/20130921054313/http://historiaswiata.com.pl/wpis/121/>.

⁵⁷ Ochał, *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki” 1927–1939* (Suwałki: Muzeum Okręgowe w Suwałkach, 2009), 371–372.

mobilizacji na bazie KOP formowane miałyby być kolejne jednostki wojsk operacyjnych. W przypadku agresji ze strony niemieckiej oddziały Korpusu pozostać miały na granicy z Sowietami, zapewniając jej ochronę.

Od 1929 r., na skutek opinii Marszałka Piłsudskiego, zaczęto też brać pod uwagę pododdziały KOP jako gotową rezerwę dla operacyjnych pułków WP, dla których bataliony Korpusu miałyby wystawiać czwarte kompanie. Nadal zakładano, że w przypadku agresji ze wschodu KOP stawi opór na granicy, w działaniach opóźniających osłaniając mobilizację i koncentrację polskich wojsk operacyjnych, choć raczej zdawano sobie sprawę z tego, że wyposażenie i wyszkolenie oddziałów Korpusu, a zwłaszcza brak środków transportu, w dużej mierze uniemożliwiają im skuteczną realizację takich zadań. KOP mógł jedynie stawić pierwszy opór stojąc na granicy a później zostać rozbity.

Dlatego z jednej strony nie planowano działań większych oddziałów Korpusu – pułków czy brygad. A z drugiej, zwłaszcza po 1936 r., zaczęto wreszcie zmieniać urzutowanie KOP w pasie granicznym, wprowadzając patrolowo-wywiadowczą ochronę granicy i wydzielając coraz więcej odwodów, tak na poziomie kompanii, jak batalionów, pułków i brygad. To nareszcie pozwoliło Korpusowi „odkleić” się choć trochę od linii granicznej i zacząć spełniać warunki wynikające z potrzeb mobilizacyjnych Wojska Polskiego.

Wzrost napięcia międzynarodowego od 1937 r. implikował przebudowę i rozbudowę Wojska Polskiego⁵⁸, a co za tym idzie i KOP. Rozpoczęto też modyfikację planów obronnych na wypadek wojny – na pierwszy ogień poszedł nowy plan obrony przed agresją ze strony Sowietów. Niestety, opracowany w ramach tych przygotowań do końca 1938 r. plan „W” nie jest dziś znany w szczegółach⁵⁹, można jednak stwierdzić, że w kwestii wykorzystania KOP nie wnosił on jakiejś nowej jakości w stosunku do wcześniejszych planów. Oddziały Korpusu miały spełnić rolę „dzwonka alarmowego”, osłonić mobilizację głównych sił polskich, stawiając opór na granicy, opóźniając wroga i cofając się w miarę możliwości na zachód⁶⁰. Wyjątkiem miał być tu Rejon Umocniony „Sarny”, gdzie rozbudowywane (o czym jeszcze będzie mowa) oddziały KOP stawić miały twardy opór na pierwszej linii.

⁵⁸ Szerzej zob. opracowanie Tymoteusza Pawłowskiego, *Armia Marszałka Śmigłego. Idea rozbudowy Wojska Polskiego 1935–1939* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTm, 2009).

⁵⁹ Daniel Koreś, *W cieniu wyroku na miasto. Pułkownik dyplomowany Józef Szostak „Filip” 1897–1984. Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK* (Wrocław–Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2023), 184–185.

⁶⁰ Rajmund Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”* (Warszawa: Wydawnictwo ZP, 2010), 32.

Wiosna 1939 r. – KOP w planach mobilizacyjnych WP

Prace sztabowe w Oddziale III Sztabu Głównego WP nad opracowaniem planu operacyjnego na wypadek wojny z Niemcami (plan „Z”) ruszyły z całym impetem dopiero w połowie lutego 1939 r., a więc w zasadzie w ostatniej chwili. Wprawdzie już latem 1938 r. rozpoczęte zostały studia terenowe dla oceny możliwości koncentracji i uderzenia ze strony niemieckiej, a studium ugrupowania wstępnego wojsk własnych zostało przygotowane do grudnia tego roku, ale nie zmieniało to faktu, że były to działania mocno spóźnione⁶¹.

W planie „Z”, na wypadek agresji III Rzeszy, KOP pozostawał jako osłona polskiej granicy wschodniej⁶². Ze względu jednak na duże nasycenie tej formacji kadrą oficerską i podoficerską, Korpus miał się jednocześnie przygotować do mobilizacji na rzecz tworzenia formacji rezerwowych dla oddziałów operacyjnych Wojska Polskiego. Była to koncepcja bardzo życzeniowa – KOP miał i bronić granicy wschodniej i wesprzeć obronę zachodnią – a wszystkich tego miało dokonać niespełna 30 tys. żołnierzy pozbawionych broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej oraz środków transportu.

Aby ową sprzeczność pogodzić założono, że w momencie mobilizacji, a plan mobilizacyjny „W” wszedł w życie z końcem kwietnia 1939 r., także KOP zmobilizuje swoje rezerwy, wykorzystując liczną kadrę oficerską i podoficerską Korpusu. W myśl tej koncepcji, zrealizowanej zresztą w tym kształcie, część znajdujących się dotąd w służbie oddziałów wyruszy na zachód jako rezerwa dla oddziałów operacyjnych WP, a ich miejsce na granicy wschodniej zajmą rezerwiści. Zakładano, że tych ostatnich będzie 12,7 tys.⁶³

Schemat mobilizacyjny zakładał, że proces ten będzie się w oddziałach pilnujących granicy odbywał następująco: najpierw, po ogłoszeniu odpowiedniego poziomu mobilizacji, do oddziałów KOP napłyną rezerwiści, którzy zostaną przyjęci na służbę i skoszarowani, następnie rozrośnięte kadrowo bataliony zostaną podzielone tak, że każdy wydzieli osobny nowy batalion graniczny i batalion liniowy, który z zasadniczą częścią etatowej broni wyruszy do miejsc koncentracji wskazanych w planie⁶⁴. Na granicy miały pozostać jednostki składające się w dużej mierze z powołanych do

⁶¹ Tomasz Wesołowski, „Pierwszy etap prac Sztabu Głównego nad planem operacyjnym «Zachód» (luty – połowa marca 1939), w dokumentach, wspomnieniach i relacjach jego twórców”, *Studia z dziejów wojskowości* 8 (2018): 249 i n.

⁶² Stepan i Andrzej Wesołowski, *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec-sierpień 1939)* (Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2019), 401.

⁶³ Szubański, *Plan operacyjny*, 31.

⁶⁴ W ten sposób odtworzono ostatecznie 22 bataliony graniczne; Marian Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, t. 1, *Plany i bitwy graniczne* (Warszawa: Czytelnik, 1983), 64.

nich rezerwistów, uzbrojone głównie w broń wydobytą z magazynów PW, głównie francuskie Berthiery i Lebele.

Ignorowano w tych założeniach fakt, że po tak przeprowadzonej operacji, cały trud poświęcony na szkolenie KOP jako formacji cennej z powodu znajomości terenu, warunków społecznych i specyfiki miejsca służby, przepadnie. Na zachód trafią słabiej przeszkolone taktycznie od jednostek operacyjnych oddziały Korpusu, a ich miejsce zajmą rezerwiści wyrwani z domowych pieleszy, niemający nie tylko odpowiednich umiejętności, ale też i ducha formacji „specjalnej”. W ten sposób z pełną świadomością na wschodniej granicy pozostawiano już nie tyle symboliczną, co iluzoryczną osłonę – oznaczało to ostatecznie wydanie wschodniej Polski w wypadku agresji Sowieci na ich łaskę⁶⁵.

Plan mobilizacyjny „W”, zmodyfikowany 15 maja do wersji „W1” zakładał powstanie pięciu stref mobilizacyjnych dla KOP:

1. Powiaty środkowego pasa granicy wschodniej II RP: od stołpeckiego na południe, aż po krzemieniecki i części powiatów baranowickiego i dubieńskiego;
2. Powiaty leżące na tzw. Bramie Smoleńskiej: wilejski, mołodecki i wołożyński;
3. Powiaty północno-wschodniego krańca Polski: brasławski i dziśnieński (Głębokie);
4. Powiaty północne wschodniej części II RP: od święciańskiego na zachód aż po suwalski;
5. Powiaty południowo-wschodniego krańca Polski: kopyczyński, czortkowski i borszczowski⁶⁶.

W strefie pierwszej mobilizowana miała być, w całości w oparciu o KOP, 38 Dywizja Piechoty Rezerwowa (dalej: DP rez.), której bazę stanowić miały oddziały Brygady KOP „Polesie”, a jej szefostwo stacjonujące w Łunińcu miało być bazą dowództwa mobilizowanej wielkiej jednostki rezerwy. Była to jedyna w zasadzie dywizja zbudowana w 100 procentach na bazie oddziałów i pododdziałów Korpusu. Jej mobilizacja miała być jednoczesna z mobilizacją powszechną i faktycznie rozpoczęła się 31 sierpnia 1939 r.⁶⁷ W ramach 38 DP rez. miały powstać trzy pułki – 96, 97, 98 pp. W skład pierwszego z nich weszły Bataliony KOP „Stołpce”, „Kleck” i „Ludwikowo”; w skład drugiego – Bataliony KOP „Sarny”, „Rokitno” i „Dawidgródek”; a do trzeciego trafiły Bataliony KOP „Hoszcza”, „Ostróg” i „Dederkały”. Kawalerię dywizyjną wystawiły szwadrony „Stołpce” i „Kleck”, a kompanię przeciwpancerną (6 dział 37 mm) i pluton łączności – Batalion KOP

⁶⁵ Prochwicz, „Walki oddziałów KOP na obszarach północno-wschodnich Polski”, *Białoruskie Zeszyty Historyczne* nr 13 (2000): 33.

⁶⁶ Prochwicz, Konstankiewicz i Rutkiewicz, *Korpus Ochrony*, 69.

⁶⁷ 30 sierpnia rozkazy mobilizacyjne, które dotarły do jednostek KOP, zostały odwołane.

„Rokitno”. Dywizja była przewidziana do składu Grupy Operacyjnej (dalej: GO) „Tarnów”, a trafiła ostatecznie do Armii „Karpaty”⁶⁸.

W strefie drugiej ze zmobilizowanych Batalionów KOP „Budslaw”, „Krasne” i „Iwieniec” powstać miał 207 pp rez. przeznaczony dla mającej się koncentrować opodal Białegostoku 35 DP rez. Jej mobilizacja też miała się rozpocząć 31 sierpnia. Oprócz jednego pułku, z Korpusu pochodził też szwadron KOP „Nowe Święciany” stanowiący kawalerię dywizyjną. Dywizja ta przeznaczona była pierwotnie do GO „Wyszków”, później do Samodzielnej Grupy Operacyjnej (dalej: SGO) „Narew”, a ostatecznie trafiła na południe, do Lwowa⁶⁹.

Trzecia strefa, na bazie Pułku KOP „Głębokie”, utworzyć miała 3 pp KOP (od dwóch pierwszych będzie nieco dalej), składający się z trzech batalionów zmobilizowanych na bazie Batalionów Granicznych KOP „Łużki”, „Podswile” i „Słobódka”. Pułk ten rozpoczęto formować 24 sierpnia 1939 r., kiedy to ogłoszono w Polsce mobilizację alarmową. Jednostka ta miała wejść w skład SGO „Narew”⁷⁰.

W czwartej strefie na bazie części Pułku KOP „Wilno”, Brygady KOP „Grodno” i CSP KOP w Osowcu miała być formowana 33 DP rez. Jej miejscem koncentracji miało być Grodno i jego okolice. W składzie 33 DP rez. znalazły się trzy pułki: 133, 134, 135 pp rez., 41 batalion saperów, dywizjon artylerii lekkiej (dal KOP „Osowiec”) i kawaleria dywizyjna (szwadron KOP „Olkieniki”). Wszystkie te oddziały i pododdziały wywodziły się z KOP (Bataliony KOP „Nowe Święciany”, „Niemenczyn” i „Troki”; Bataliony KOP „Orany” i „Sejny”; Centralna Szkoła Podoficerska KOP z Osowca), a jedynie III batalion 134 pp był wystawiony przez suwalski 41 pp. Ale i w tym ostatnim przypadku większość wyposażenia batalionu pochodziła z magazynów rozwiązanego w początku stycznia Batalionu KOP „Suwałki”. Ostatecznie zmobilizowany przez CSP KOP 135 pp stanowił odrębny byt i nigdy do reszty dywizji nie dołączył, podczas gdy 33 DP rez. dostała przydział do SGO „Narew” i skoncentrować się miała na zachód od Ostrołęki⁷¹.

W piątej ostatniej ze stref mobilizacyjnych KOP, na Podolu, pododdziały Brygady KOP „Podole” miały zgodnie z planem wystawić 163 pp rez. wraz z oddziałami dywizyjnymi dla 36 DP rez. Dowódca tej brygady został

⁶⁸ Jedyną istniejącą do dziś monografią dywizji zmobilizowanej przez KOP jest: Przemysław Dymek, *38 Dywizja Piechoty Rezerwowa* (Poznań: PIU Geopertus, 2023). Praca ta, choć wartościowa, ma jednak wiele cech pracy amatorskiej.

⁶⁹ Dywizja ta nie ma monografii, ale jej szef sztabu pozostawił opracowanie: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Dział rękopisów, sygn. 15442/1, Jan Maksymilian Sokołowski, 35 Dywizja Piechoty w obronie Lwowa.

⁷⁰ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 69–77.

⁷¹ Dymek, *Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” 1939 w polskiej historiografii wojskowej* (Poznań: Sorus, 1999).

dowódcą formowanej dywizji, a sama brygada uległa rozwiązaniu – jej miejsce zajął Pułk KOP „Czortków”. Koncentracja oddziałów mobilizowanej jednostki przewidziana była na okolice Czortkowa. Mobilizacja 36 DP rez. odbyła się w dwóch rzutach – od 27 sierpnia w ramach mobilizacji alarmowej i od 31 sierpnia w ramach mobilizacji powszechnej. W jej ramach z oddziałów Korpusu sformowano w całości wspomniany wyżej 163 pp rez. i III batalion 165 pp⁷². Z KOP wywodziły się też dywizjon artylerii i szwadron kawalerii dywizyjnej (dawne dywizjon artylerii lekkiej KOP „Czortków” i szwadron KOP „Czortków”). Docelowo 36 DP rez. przewidziana była do składu odwodowej Armii „Prusy”⁷³.

W przededniu wojny – mobilizacja części oddziałów KOP

Tak wyglądały plany mobilizacyjne KOP kreślone wiosną i skutkujące latem 1939 r. Ale istotne wydarzenia miały miejsce już pod koniec zimy tego roku. Była już mowa o zajęciu Rusi Zakarpackiej przez Węgry. II RP uzyskiwała w ten sposób granicę z „bratankami”, a była ona obsadzana przez formujący się jeszcze Pułk KOP „Karpaty”.

20 marca Batalion Forteczny KOP „Sarny” wzbogacił się o czwartą kompanię, a do tego, w ramach istniejącego od 1930 r. Pułku KOP „Sarny”, powstał nowy – na razie jednokompanijny Batalion KOP „Małyńsk”, również przewidziany jako batalion forteczny (specjalny). Później, już w początkach września, pułk ten wystawił 97 pp rez., o czym już była mowa wyżej oraz obsadę fortyfikacji nad Narwią, gdzie oprócz porosyjskich umocnień, nowo wybudowany odcinek umocniony „Wizna” przypadł Batalionowi Fortecznemu KOP „Osowiec”. W Sarnach pułk KOP odtworzył po mobilizacji ww. bataliony i wraz z Batalionami KOP „Rokitno” i „Bereźne” obsadził Rejon Umocniony „Sarny” mający 176 km długości⁷⁴.

Kryzys kłajpedzki i zajęcie przez Niemców Czech i Moraw przyniosły w Polsce pierwszą, ograniczoną mobilizację. Nie było rolą przypadku, że wśród zmobilizowanych znalazły się oddziały KOP⁷⁵. 23 marca 1939 r. w trybie alarmowym zmobilizowano 6 Batalionów Odwodowych Korpusu: „Berezweż”, „Snów”, „Snów I”, „Żytyń”, „Wilejka” i „Wołożyn”⁷⁶ – wszystkie

⁷² Robert Szczerkowski, *Udział 163. rezerwowego pułku piechoty w kampanii polskiej 1939 r.* (Wrocław: Wydawnictwo IPN, 2019).

⁷³ Jan Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1986), 47.

⁷⁴ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 70.

⁷⁵ Stepan i Wesołowski, *To proste*, 147.

⁷⁶ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 70; twierdzi jakoby w marcu przerzucono tylko cztery bataliony, a dwa ostatnie z wymienionych dopiero w kwietniu. Przeczą temu źródła, o czym mowa w: Głowiński, *Na straży Bramy*, 211.

skierowano w Beskid Żywiecki – w okolice Żywca, Nowego Sącza i Rabki. Tam do lipca 1939 r. na ich bazie powstać miały 1 i 2 Pułki Piechoty KOP oraz obsada 151 kompanii fortecznej „Węgierska Górka” i 152 kompanii fortecznej „Jelesnia”, które weszły w skład powstającej 1 Brygady Górskiej Armii „Kraków”⁷⁷.

Zmobilizowane 23 marca szwadrony KOP przerzucone zostały w okolice Wielunia na zachodniej granicy II RP. Tam z całej ósemki („Budslaw”, „Druja”, „Hancewicze”, „Łużki”, „Mizocz”, „Podswile”, „Rokitno”, „Żurno”) utworzono początkowo ćwiczebny, a od czerwca już operacyjny 1 Pułk Kawalerii KOP. Jego powstanie było możliwe dzięki dołączeniu do jednostki szeregu pododdziałów pomocniczych – m.in. plutonu przeciwpancerneho, plutonu łączności i plutonu pionierów, w większości o KOP-owskiej proweniencji. Pułk ten docelowo trafił do Armii „Łódź”⁷⁸.

Także w marcu na zachód przerzucono cztery kompanie saperów KOP („Hoszcza”, „Stolin”, „Stołpce”, „Wilejka”) oraz pluton z kompanii saperów KOP „Czortków”. Trafiły one odpowiednio – do Armii „Pomorze”, Armii „Poznań”, Armii „Łódź” i Armii „Modlin”⁷⁹. W ślad za nimi poszły inne pododdziały Korpusu. W maju pod Augustów przesunięto batalion zmobilizowany na bazie Batalionu KOP „Słobódka”, wsparty baterią artylerii lekkiej KOP „Kleck”. Jeszcze w tym samym miesiącu na Hel przerzucono trzy kompanie – dwie z Batalionu KOP „Sienkiewicz” (kompanie odwodowa i CKM) oraz Batalionu KOP „Sarny” (kompania odwodowa), tworząc podstawy „morskiego” Batalionu KOP, zwanego też IV Batalionem KOP „Hel”. Batalion ten, wzmocniony został jeszcze przed wojną rezerwistami do stanu 4 kompanii strzeleckich, jednej kompanii CKM i wsparty nadbrzeżnymi bateriami dział 75 mm (baterie nr 41 i 42)⁸⁰.

W lipcu 1939 r., na specjalny rozkaz Ministra Spraw Wojskowych, powołano w trybie pilnym do życia 2 Pułk Piechoty KOP „Karpaty” (tym samym istniejący już pułk o tej nazwie otrzymał nr 1). W jego skład weszły dwa Bataliony KOP – „Dukla” i „Komańcza”, a także część rozwiązanego Batalionu KOP „Worochta”. Przewidywany dla wzmocnienia pułku Batalion KOP „Żytyń” trafił ostatecznie do 2 Brygady Górskiej, w której znalazł się ostatecznie też 1 pp KOP „Karpaty”. 2 pp KOP „Karpaty” stał się natomiast podstawą 3 Brygady Górskiej. Obie brygady skierowano do formującej się Armii „Karpaty”⁸¹.

⁷⁷ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 380–383.

⁷⁸ Wróblewski, *Armia „Łódź” 1939* (Warszawa: Wydawnictwo MON, 1975), 38.

⁷⁹ Prochwicz, *Formacje Korpusu*, 82.

⁸⁰ Władysław Szarski, *IV Batalion KOP „Hel”* (Hel: Muzeum Obrony Wybrzeża, 2014).

⁸¹ Ryszard Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*, wyd. 3 popr. (Rzeszów: Libra, 2009), 41.

Ostatnim, tuż przed wybuchem wojny wykonanym ruchem restrukturyzującym KOP, było przekształcenie 30 sierpnia 1939 r. dowództwa likwidowanej Brygady KOP „Podole”, w dowództwo nowego Pułku KOP „Czortków”. Tego samego dnia dowództwo Korpusu przeszło na etat wojenny i jego dowódcą został od tego dnia gen. bryg. Wilhelm Orlik-Rückemann, dotychczasowy zastępca gen. bryg. Jana Kruszewskiego⁸². Następnego dnia, 31 sierpnia 1939 r., ostatniego dnia pokoju, rozpoczęła się powszechna mobilizacja, a do garnizonów KOP zaczęli spływać pierwsi rezerwiści...

Bibliografia

Archiwalia

Zakład Narodowy im. Ossolińskich
Dział rękopisów

Źródła drukowane

Budowa pomieszczeń dla Korpusu Ochrony Pogranicza i domów dla urzędników państwowych w województwach wschodnich. Z. 2. Warszawa: Ministerstwo Robót Publicznych, 1925.

Jabłonowski, Marek, Włodzimierz Janikowski, Bogusław Polak, i Jerzy Prochwicz, Oprac. *O Niepodległą i granice*. T. 4, *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939. Wybór dokumentów*. Warszawa–Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku 2001.

Opracowania

Cichoracki, Piotr. *Stołpce-Łowcza-Leśna 1924. II Rzeczypospolita wobec najpoważniejszych incydentów zbrojnych w województwach północno-wschodnich*. Łomianki: LTW, 2012.

Dalecki, Ryszard. *Armia „Karpaty” w wojnie 1939 roku*. Wyd. 3 popr. Rzeszów: Libra, 2009.

Dominiczak, Henryk. *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.

Dymek, Przemysław. *38 Dywizja Piechoty Rezerwowa*. Poznań: PIU Geoperitus, 2023.

Dymek, Przemysław. *Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew” 1939 w polskiej historiografii wojskowej*. Poznań: Sorus, 1999.

Głowiński, Tomasz. *Na straży Bramy Smoleńskiej. Pułk KOP „Wołożyn” 1929–1939*. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2017.

Głowiński, Tomasz. *Zapomniany garnizon. Oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza w Iwieńcu w latach 1924–1939*. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2008/2009.

Jabłonowski, Marek. *Formacja specjalna Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2002/2003.

⁸² Stepan i Wesołowski, *To jasne*, 403.

- Jabłonowski, Marek, i Jerzy Prochwicz. *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2003.
- Jagiello, Zbigniew. *Piechota Wojska Polskiego*. Warszawa: Bellona, 2005.
- Kijak, Jacek. *Hełmy Wojska Polskiego i organizacji paramilitarnych 1917–1939*. Warszawa: Bellona, 1993.
- Konstankiewicz, Andrzej. *Broń strzelecka i sprzęt artyleryjski formacji polskich i Wojska Polskiego w latach 1914–1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003.
- Koreś, Daniel. *W cieniu wyroku na miasto. Pułkownik dyplomowany Józef Szostak „Filip” 1897–1984. Biografia szefa Oddziału III i szefa operacji KG AK*. Wrocław–Warszawa, Wydawnictwo IPN, 2023.
- Kozłowski, Eugeniusz. *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*. Warszawa: Wydawnictwo MON, 1974.
- Mielcarek, Andrzej. „Transport na północnym wschodzie Polski w latach 1918–1939”. W *Kresy Wschodnie. Gospodarcze i społeczne znaczenie polskich kresów*. Red. Tomasz Głowiński, 219–238. Wrocław: Wydawnictwo GAJT, 2015.
- Morawski, Wojciech. *Dzieje gospodarcze Polski*. Warszawa: Difin, 2010.
- Ochał, Artur. *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki” 1927–1939*. Suwałki: Muzeum Okręgowe w Suwałkach, 2009.
- Ochał, Artur. *Na litewskiej rubieży. Brygada KOP „Grodno” (1929–1939)*. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2017.
- Pawłowski, Tymoteusz. *Armia Marszałka Śmigłego. Idea rozbudowy Wojska Polskiego 1935–1939*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM, 2009.
- Pindel, Kazimierz. *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Bellona, 1995.
- Porwit, Marian. *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*. T. 1, *Plany i bitwy graniczne*. Warszawa: Czytelnik, 1983.
- Prochwicz, Jerzy. *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*. Warszawa: Neriton, 2003.
- Prochwicz, Jerzy. „Korpus Ochrony Pogranicza w przededniu wojny, cz. 1, Powstanie i przemiany organizacyjne KOP do 1939 r.”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 39, nr 3 (149) (1994): 148–160.
- Prochwicz, Jerzy. „Walki oddziałów KOP na obszarach północno-wschodnich Polski”. *Białoruskie Zeszyty Historyczne* nr 13 (2000): 33–44.
- Prochwicz, Jerzy, Andrzej Konstankiewicz, i Jan Rutkiewicz. *Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*. Warszawa: Barwa i Broń, 2003.
- Rybka, Ryszard, i Kamil Stepan. *Plan Mobilizacyjny „W” i jego ewolucja*. Warszawa: Adiutor, 2010.
- Skubisz, Paweł. „Przygotowania Korpusu Ochrony Pogranicza do konfliktu zbrojnego na terenie Wileńszczyzny”. W *U polskich stali granic. W 90. Rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*. Red. Artur Ochał, Michał Ruczyński i Paweł Skubisz, 241–262. Szczecin–Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2018.
- Stepan, Kamil, i Andrzej Wesołowski. *To proste – będziemy się bić. Polskie przygotowania obronne (marzec–sierpień 1939)*. Warszawa: Wydawnictwo IPN, 2019.
- Szarski, Władysław. *IV Batalion KOP „Hel”*. Hel: Muzeum Obrony Wybrzeża, 2014.
- Szczerkowski, Robert. *Udział 163. rezerwowego pułku piechoty w kampanii polskiej 1939 r.* Wrocław: Wydawnictwo IPN, 2019.

Szubański, Rajmund. *Plan operacyjny „Wschód”*. Warszawa: Wydawnictwo ZP, 2010.

Wesołowski, Tomasz. „Pierwszy etap prac Sztabu Głównego nad planem operacyjnym «Zachód» (luty – połowa marca 1939), w dokumentach, wspomnieniach i relacjach jego twórców”. *Studia z dziejów wojskowości* 8 (2018): 289–326.

Wróblewski, Jan. *Armia „Łódź” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo MON, 1975.

Wróblewski, Jan. *Armia „Prusy” 1939*. Warszawa: Wydawnictwo MON, 1986.

Prace niepublikowane

Skubisz, Paweł, wstęp i przyp. „Korpus Ochrony Pogranicza (1924–1939). Sprawozdania z inspekcji. Wybór dokumentów”. 2008, mps w posiadaniu autora.

Internet

„Garłacz Grenade à fusil Vivien-Bessière (Tromblon VB). Encyklopedia Uzbrojenia II Wojny Światowej”. Dws-xip.com. Dostęp październik 11, 2023. <https://www.dws-xip.com/encyklopedia/grannasvb-fr/>.

„Drabik Sebastian, Starania o granicę polsko-węgierską. 1938–1939”. Historia Świata – inny portal historyczny. Dostęp październik 11, 2023. <https://web.archive.org/web/20130921054313/http://historiaswiata.com.pl/wpis/121/>.

„Suwałki. Biografie – Henryk Minkiewicz (1880–1940) – antagonistą marszałka, żołnierza”. Dziecionline.pl. Dostęp październik 11, 2023. http://www.dziecionline.pl/Suwalki/ludzie/minkiewicz_h.htm.

STRESZCZENIE

Tomasz Głowiński, Kwestie „militaryzacji” Korpusu Ochrony Pogranicza w II RP i jego miejsce w planach mobilizacyjnych Wojska Polskiego w 1939 r.

Powstały w 1924 r. Korpus Ochrony Pogranicza (dalej: KOP) miał zabezpieczyć niestabilną granicę Polski ze Związkiem Sowieckim. I tę rolę znakomicie spełnił. Rozrastający się liczebnie KOP, sięgający ponad 30 tys. żołnierzy, był jednak zbyt kosztownym komponentem Wojska Polskiego (dalej: WP), by pełnił tylko służbę graniczną i nie był uwzględniany jako realna siła na wypadek wojny. Korpus podlegał jednak Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, a tylko formowany był na bazie WP. Do tego, poprzez swoje uzbrojenie i początkowo szkolenie, oddziały KOP nie mogły się równać z innymi oddziałami WP. Dostrzeżono to już w 1926 r. i od tego czasu Korpus zaczął się zmieniać, upodabniając się stopniowo do innych jednostek WP, a w niektórych aspektach nawet je przewyższając. Proces ten można określić jako „militaryzację” KOP, ze świadomością, że był on od początku formacją militarną. Odkąd włączono KOP do planowania mobilizacyjnego WP, zakładano, że będzie on przede wszystkim użyteczny na wypadek agresji Związku Sowieckiego. Jego oddziały miały opóźnić wroga i osłonić mobilizację armii polskiej. Rola ta rosła po 1928 r., gdy coraz poważniej uwzględniano KOP jako bazę do formowania oddziałów rezerwowych. To nasiliło się w końcu lat trzydziestych, gdy narastało zagrożenie ze strony III Rzeszy. W przededniu wojny liczne oddziały KOP przerzucone zostały na zachód,

a kolejne się do tego szykowały. Na granicy z Sowietami pozostawała coraz słabsza ochrona, w dużej mierze odtwarzana poprzez mobilizację rezerwistów.

Słowa kluczowe: Korpus Ochrony Pogranicza, II Rzeczypospolita, plany obrony Polski, mobilizacja Wojska Polskiego, 1939 rok

SUMMARY

Tomasz Głowiński—Issues of the “Militarization” of the Border Protection Corps in the Second Polish Republic and Its Role in the Mobilization Plans of the Polish Army in 1939

Formed in 1924, the Border Protection Corps (*Korpus Ochrony Pogranicza*: KOP) was established to secure Poland's unstable border with the Soviet Union—a role it fulfilled effectively. Growing to over 30,000 soldiers, the KOP became too costly a component of the Polish Armed Forces to serve solely as a border guard and not be considered a military force in the event of war. Although subordinate to the Ministry of Internal Affairs, the KOP was created on a military basis. Initially, its equipment and training did not match those of regular army units. This shortcoming was acknowledged as early as 1926, leading to gradual reforms that made the KOP increasingly similar to other army formations—and in some respects, even superior. This evolution can be described as the “militarization” of the KOP, despite its military nature from the outset. Once the KOP was incorporated into the Polish Army's mobilization planning, it was primarily intended for use in the event of Soviet aggression. Its units were tasked with delaying the enemy and protecting the mobilization of the Polish Army. This role expanded after 1928, when the KOP began to be considered a base for forming reserve units—a trend that intensified in the late 1930s as the threat from Nazi Germany grew. On the eve of war, many KOP units were transferred westward, with others preparing to follow. Meanwhile, the eastern border was left with increasingly weaker defences, largely rebuilt through the mobilization of reservists.

Keywords: Border Protection Corps, Second Polish Republic, Polish defence plans, Polish Army mobilization, 1939

ZUSAMMENFASSUNG

Tomasz Głowiński, Fragen der „Militarisierung” des Grenzschutzkorps in der Zweiten Polnischen Republik und seine Stellung in den Mobilisierungsplänen der polnischen Armee im Jahr 1939

Das 1924 gegründete Grenzschutzkorps im Folgenden: (KOP) sollte die instabile Grenze Polens zur Sowjetunion sichern. Und es erfüllte diese Aufgabe hervorragend. Das zahlenmäßig wachsende KOP, das über 30.000 Soldaten umfasste, war jedoch ein zu kostspieliger Bestandteil der polnischen Armee (im Folgenden:

WP), um nur Grenzschutz zu leisten und nicht als reale Streitmacht im Kriegsfall berücksichtigt zu werden. Das Korps war jedoch dem Innenministerium unterstellt und wurde nur auf der Grundlage der polnischen Armee gebildet. Darüber hinaus konnten die KOP-Einheiten aufgrund ihrer Bewaffnung und anfänglichen Ausbildung anderen WP-Einheiten nicht mithalten. Dies wurde bereits 1926 erkannt, und von da an begann sich das Korps zu verändern, indem es sich allmählich den anderen WP-Einheiten angleich und sie in einigen Aspekten sogar übertraf. Dieser Prozess kann als „Militarisierung” des KOP bezeichnet werden, unter der Berücksichtigung der Tatsache, dass es sich von Anfang an um eine militärische Formation handelte. Seitdem das KOP in die Mobilisierungsplanung der polnischen Armee aufgenommen wurde, ging man davon aus, dass es vor allem im Falle einer Aggression durch die Sowjetunion nützlich sein würde. Seine Einheiten sollten den Feind aufhalten und die Mobilisierung der polnischen Armee decken. Diese Rolle wuchs nach 1928, als das KOP zunehmend ernsthaft als Basis für die Aufstellung von Reservetruppen in Betracht gezogen wurde. Dies verstärkte sich in den späten 1930er Jahren, als die Bedrohung durch das Dritte Reich zunahm. Am Vorabend des Krieges wurden zahlreiche KOP-Einheiten in den Westen verlegt, und weitere bereiteten sich darauf vor. An der Grenze zu den Sowjets blieb der Schutz immer schwächer und wurde größtenteils durch die Mobilisierung von Reservisten wiederhergestellt.

Schlüsselwörter: Grenzschutzkorps, Zweite Polnische Republik, Pläne für die Verteidigung Polens, Mobilisierung der Polnischen Armee, 1939